

Prolog

3 królestwa. 3 różne światy, każdy inny, każdy pod swoim względem wspaniałą, a jednak wszyscy walczą. 3 państwa, mordują się po dziś dzień o władzę, honor i zwycięstwo, wygrana zależy od siły mięśni, mieczy i umysłu. Czy, aby na pewno? Nagle pomiędzy nich stanęła religia, czy coś niematerialnego może zniszczyć całe Wielkie Cesarstwo? Od północy atakuje Królestwo Nénuphar. Bandyci, biedacy. Nie wiedzą co robią, tylko mordują, aby zdobyć swoje ziemie. Na południe od dziczy rozwija się najpiękniejsze państwo: Royaume Sceptre, inaczej Królestwo Sceptra – wielkiego króla państwa. Kto by nie chciał zwiedzić wspaniałą stolicę Fleure Ville, oraz zjeść pyszną rybkę w porcie w Port de Mer? Na zachód od wspaniałego państwa leży tak zwane centrum cesarstwa - Ville Empereur. Każda ważna decyzja dla Wielkiego Cesarstwa, była podejmowana w tym mieście, cała reszta wyspy to nieprzebyte doliny, góry i jeziora. Cesarz musiał być bezstronny, ale czy tak było?

...

Król Sceptre właśnie otwierał list od wielkiego cesarza Soie, kiedy usłyszał szybkie kroki w korytarzu. Nie przejął się tym, to zapewne jakiś kolejny podwładny proszący o łaskę u samego Wielkiego Sceptre. Pewnie nie wiedzą, że na takich czeka stryczek lub co gorsza wygnanie do przymusowej pracy w kamieniołomach w Sommey.

Po chwili Scep (tak nazywali go sędziowie na spotkaniach rady) usłyszał głucho trzaśnięcie drzwiami.

- Hmm? - mruknął nie odrywając wzroku od listu
- Królu.. - powiedział niechętnie mężczyzna - Atak w przystani.
- Gdzie? Kiedy? - spytał król z niezauważalnym przejęciem.
- Przystań w zachodnim Port de Mer, atak ze strony Królestwa Nénuphar.
- Nénuphar to nie królestwo! - krzyknął Spec - To zwykli bandyci zza Morza!
- Chciałem tylko spytać czy wysłać wojsko do Port de Mer. - odpowiedział niepewnie przybysz.
- Zwiady! I tylko zwiady!! Nie chcę kolejnej wojny pomiędzy nami a bandytami z Nénuphar! A teraz odejdź stąd! To koniec twojej misji! - Zakrzyknął Scep.
- Oczywiście panie - chłopak zgiął się w pół i w ciszy wyszedł na korytarz.
- Problemy z ludźmi, wojskiem, podatkami a teraz jeszcze wojna! No świetnie - powiedział sam do siebie
- To za dużo jak na dziś.

Wstał i wyszedł. Musiał się przespać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

igimi, dodano 20.04.2017 09:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.